

## UZASADNIENIE

W pozwie który wpłynął do tut. Sądu dnia 10 maja 2013 roku (data prezentaty k. 49) powódka A. H. wniosła o zasądzenie od pozwanego L. S. C. de S. y (...) spółki akcyjnej Oddział w Polsce na jej rzecz kwoty 6.088,50 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8 sierpnia 2011 roku do dnia zapłaty. Żądanie pozwu obejmowało także zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych wraz opłatą skarbową od dokumentu pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, iż w dniu 21 kwietnia 2011 roku w W. doszło do kolizji drogowej, w wyniku której uszkodzony został należący do M. K. samochód osobowy marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Sprawcą kolizji była kierowca pojazdu ubezpieczonego przez pozwanego. Jeszcze tego samego dnia uszkodzony pojazd M. K. został oddany do serwisu naprawczego H. prowadzonego przez powódkę A. H.. Naprawa pojazdu zakończyła się w dniu 24 maja 2011 roku. W tym okresie poszkodowany korzystał z samochodu zastępczego wynajętego mu przez powoda. Następnie w dniu 29 kwietnia 2011 roku poszkodowany zawarł z powódką umowę cesji wierzytelności obejmującą prawo do żądania zwrotu kosztów z tytułu najmu pojazdu zastępczego w związku ze szkodą z dnia 21 kwietnia 2011 roku, w tym prawo do odsetek. W dniu 22 maja 2011 roku powód wystawił z tego tytułu fakturę VAT na kwotę 6.088,50 złotych. Pozwany odmówił jednak powódce wypłaty odszkodowania.

Powódka jako podstawę swojego żądania wskazała art. 361 kc zgodnie z którym w zakresie odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego mieści się pokrycie kosztów najmu pojazdu zastępczego, który był poszkodowanemu niezbędny. Podniosła też, że naprawa uszkodzonego pojazdu była dokonana przez podmiot profesjonalnie trudniący się taką działalnością co oznacza, że naprawa ta nie mogła być wykonana szybciej (pozew k. 1-3).

Nakazem zapłaty wydanym w dniu 8 maja 2012 roku Sąd Rejonowy dla W. P. P. w W. uwzględnił powództwo w całości (nakaz zapłaty k. 23). Od powyższego nakazu zapłaty pozwany wniósł sprzeciw, wnosząc o oddalenie powództwa w całości, a także o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu sprzeciwu pozwany uznał co do zasady swoją odpowiedzialność za skutki kolizji z dnia 21 kwietnia 2011 roku. Podniósł jednak zarzut braku legitymacji procesowej powoda co do części dochodzonego roszczenia, która wynikała z częściowej nieważności umowy cesji – uszkodzony pojazd należał do M. K. oraz B. K. (1), zaś poszkodowany nie był umocowany do jej zawarcia także w imieniu drugiego współwłaściciela. W konsekwencji powód mógł nabyć jedynie część wierzytelności przysługującej poszkodowanemu, co powoduje niezasadność powództwa co najmniej w połowie. Ponadto pozwany stwierdził, iż powód nie udowodnił konieczności najmu pojazdu zastępczego, opierając się jedynie na nieudokumentowanym oświadczeniu poszkodowanego, że pojazd jest mu niezbędny do pracy zawodowej. Z tego względu pozwany odmówił wypłaty odszkodowania z powyższego tytułu.

W drugiej kolejności pozwany stwierdził, że powód bezzasadnie wydłużył okres naprawy, a tym samym najmu pojazdu zastępczego, który zgodnie z kalkulacją naprawy sporządzoną przez warsztat miał wynieść ok. 30 roboczogodzin, co wyklucza jego obowiązek wypłaty odszkodowania za okres najmu pojazdu zastępczego przekraczający czas potrzebny do naprawy. W związku z tym spowodowane koszty tym nie pozostają w adekwatnym związku przyczynowym z kolizją. Oględziny pojazdu przez rzeczoznawcę pozwanego odbyły się w dniu 26 kwietnia 2011 roku, pozwany przesłał natomiast powodowi swoją kalkulację naprawy dopiero w dniu 10 maja 2011 roku, którą ten zweryfikował i odesłał drogą elektroniczną w dniu 12 maja 2011 roku.

Pozwany podniósł także, że uszkodzony pojazd pozostał w pełni sprawny i przydatny do normalnego użytku w ruchu drogowym, o czym świadczy fakt, że policja nie zatrzymała dowodu rejestracyjnego. W efekcie nie istniała potrzeba postoju pojazdu w warsztacie w okresie, w którym nie były prowadzone czynności naprawcze.

Finalnie pozwany wskazał, że poszkodowany jest przedsiębiorcą prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą „K. M. (...)”, co oznacza, że miał możliwość odliczenia podatku VAT w związku z prowadzoną przez siebie działalnością. Zatem dochodząc kwoty brutto za koszty najmu pojazdu zastępczego powód zawyżył swoje roszczenie co najmniej o kwotę 1.138,50 złotych nienależnego podatku VAT (sprzeciw k. 26-33).

W odpowiedzi na sprzeciw strona powodowa podniosła, że umowa cesji wierzytelności była w pełni skuteczna, bowiem M. K. jako współwłaściciel pojazdu był uprawniony do wykonywania wszelkich czynności mających na celu zachowanie wspólnego prawa (art. 209 kc), którym w tym wypadku było prawo do korzystania ze sprawnego pojazdu. Wynajem pojazdu zastępczego oraz umowa cesji wierzytelności były przejawem realizacji tego prawa. Powód wskazał także, że nie było możliwości wykorzystywania uszkodzonego pojazdu przed rozpoczęciem naprawy, na co jednoznacznie wskazuje adnotacja w protokole oględzin o braku możliwości uruchomienia silnika (odpowiedź na sprzeciw k. 65-68).

Postanowieniem z dnia 11 sierpnia 2012 roku sprawa została przekazana do tut. Sądu (postanowienie k. 70).

W toku postępowania strona powodowa nie zmieniła swojego stanowiska, zaś na kolejnych rozprawach strona pozwana konsekwentnie podtrzymywała swoje stanowisko w sprawie. Dodatkowo zwracano uwagę na dzień wystawienia faktury przypadający w niedzielę oraz fakt, iż doszło do tego jeszcze przed zwrotem pojazdu zastępczego przez M. K. (protokół k. 277, 316, 335, 355).

#### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

M. K. jest przedsiębiorcą prowadzącym działalność pod nazwą: „K. M. (...)”. Nie jest on jednak podatnikiem podatku od towarów i usług. W swojej działalności wykorzystuje on samochód osobowy marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Powyższy pojazd jest przedmiotem współwłasności jego i B. K. (1) (wydruk z bazy (...) k. 60, k. 344; zeznania M. K. k. 336 - 337; pismo Naczelnika Urzędu Skarbowego k. 349).

W dniu 21 kwietnia 2011 roku powyższy pojazd uległ uszkodzeniu w kolizji drogowej, która miała miejsce w W. na rondzie (...). Jej sprawcą była A. B. – kierowca samochodu osobowego N. (...) o numerze rejestracyjnym (...), objęta w dacie zdarzenia obowiązkowym ubezpieczeniem od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w L. S. C. de S. y (...) spółce akcyjnej Oddział w Polsce, stwierdzonym polisą nr (...) Bezpośrednio po kolizji samochód V. (...) był uszkodzony w sposób uniemożliwiający mu dalsze samodzielne poruszanie się, o czym świadczył choćby fakt, iż nie można było uruchomić jego silnika. W związku z tym samochód został odholowany do (...) należącego do A. H. (zeznania M. K. k. 336 - 337; dołączone akta szkody k. 125 - 268).

M. K. w dniu 21 kwietnia 2011 roku zgłosił ubezpieczycielowi sprawy zaistnienie szkody w swoim pojeździe, który co do zasady uznał swoją odpowiedzialność cywilną za skutki powyższego wypadku (bezsporne; protokół naprawy pojazdu k. 7, druk zgłoszenia szkody k. 234-235, kopia dowodu rejestracyjnego k. 238-239, zlecenie wykonania wstępnej likwidacji szkody k. 250).

W dniu 26 kwietnia 2011 roku rzeczoznawca ubezpieczyciela inż. P. Z. dokonał oględzin pojazdu w serwisie (...) w którym stwierdził m.in. brak możliwości uruchomienia silnika. Zakres uszkodzeń pojazdu powodował niezgodność stanu technicznego pojazdu z warunkami dopuszczenia pojazdu do ruchu i nie pozwalał na jego dalszą eksploatację bez naprawy (protokół oględzin k. 245-246, opinia biegłego P. L. k. 291, k. 294).

W dniu 9 maja 2011 roku ubezpieczyciel sporządził kalkulację naprawy pojazdu, obliczając jej koszty na kwotę 4.930,80 złotych, którą przesłał A. H. drogą elektroniczną w dniu 11 maja 2011 roku (wiadomość e-mail, kalkulacja naprawy k. 51; 208-216).

W dniu 10 maja 2011 roku pracownicy warsztatu A. H. przesłali drogą elektroniczną ubezpieczycielowi kosztorys naprawy sporządzony w dniu 10 maja 2011 roku, w którym serwis wyliczyła koszty naprawy na kwotę 11.673,56 zł (wiadomość e-mail, kalkulacja naprawy k. 51, 202-207). W dniu 12 maja 2011 roku ubezpieczyciel odesłał na adres

serwisu kosztorys po weryfikacji, w którym obniżył koszt naprawy do kwoty 11.188,60 zł (wiadomość e-mail, kalkulacja naprawy k. 52, 191-201). Wszystkie kosztorysy zostały sporządzone według danych zawartych w (...).

W dniu 14 maja 2014 roku pracownicy warsztatu H. zamówili stosowne części zamienne. Następnie odebrali je w dniu 17 maja 2014 roku i w dniu następnym rozpoczęli naprawę pojazdu. Ostatecznie zakończyła się ona w dniu 24 maja 2014 roku (protokół naprawy pojazdu k. 7).

Następnie ubezpieczyciel poinformował M. K., B. K. (1) oraz A. H., iż w związku ze zgłoszoną szkodą komunikacyjną zostało im przyznane odszkodowanie w kwocie 5.519,97 złotych uwzględniające kosztorys naprawy oraz zwrot za holowanie pojazdu, następnie zaś kwota ta została powiększona o dopłatę w wysokości 6.271,43 złote w oparciu o fakturę wystawioną przez A. H. (pisma k. 188-190, k. 182-184).

W dniu 29 kwietnia 2011 roku M. K. zawarł z A. H. umowę najmu pojazdu zastępczego nr 27/01/2011 dotycząca samochodu marki T. (...), która obowiązywała w okresie od 21 kwietnia 2011 roku do 24 maja 2011 roku. Cena najmu została ustalona na kwotę 150 złotych netto dziennie (umowa k. 8, 172). Jednocześnie z umową najmu została zawarta umowa cesji wierzytelności, na mocy której M. K. przelał na A. H. wierzytelność z tytułu zwrotu kosztów z tytułu najmu pojazdu zastępczego – przysługującą M. K. wobec towarzystwa (...) de S. y (...) S.A. Oddział w Polsce (umowa k. 173). W dniu 22 maja 2011 roku A. H. wystawiła na rzecz M. K. fakturę VAT Nr (...) na kwotę 6.088,50 złotych obejmująca należność z tytułu wynajmu pojazdu marki T. (...) przez okres 33 dni (faktura VAT k. 181).

Pismem z dnia 27 czerwca 2011 roku A. H. jako nabywca roszczenia o zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego, zwróciła się do zakładu ubezpieczeń o wypłatę w/w kwoty. W odpowiedzi z dnia 19 lipca 2011 roku, a następnie pismem z dnia 25 sierpnia 2011 roku, ubezpieczyciel poinformował, że rozpatrzy ten wniosek po przedłożeniu do akt szkody kopii dowodu rejestracyjnego wynajmowanego pojazdu, oświadczenia, iż właściciel nie posiada innego pojazdu, który mógłby być wykorzystywany w zastępstwie uszkodzonego, uzasadnienia wynajęcia pojazdu na okres 33 dni, dokumentu potwierdzającego przynależność właściciela pojazdu do Izby Inżynierów Budownictwa oraz potwierdzenia opłacenia składki oraz oświadczenia poszkodowanego o częstotliwości korzystania z uszkodzonego pojazdu (pisma k. 14-16). A. H. nie podzieliła zasadności żądania złożenia powyższych dokumentów uznając, że wszystkie niezbędne dokumenty wystarczające do wypłaty odszkodowania zostały wysłane wraz z pismem z dnia 27 czerwca 2011 roku. Z kolei ubezpieczyciel podtrzymał swoje stanowisko (pisma k. 17-19, 163-164, 160). W dniu 2 listopada 2011 roku A. H. wezwała ubezpieczyciela do zapłaty odszkodowania. Zakład ubezpieczeń w odpowiedzi poinformował, że w związku z brakiem dokumentacji, o którą się zwracał, jego stanowisko nie może ulec zmianie, a ponadto – że nie neguje zasadności wynajmu pojazdu zastępczego przez poszkodowanego, a jedynie prosi o udokumentowanie potrzeby jego wynajmu, do czego poszkodowany zobowiązany jest na podstawie art. 6 kc (wezwanie do zapłaty k. 20-21, 154-155, pismo z dnia 28 listopada 2011 roku k. 22, 156). Finalnie odszkodowanie za czas wynajmu samochodu zastępczego do dnia wniesienia pozwu nie zostało wypłacone (bezsporne).

Czas niezbędny do naprawy uszkodzeń powstałych w pojeździe V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) na skutek kolizji z dnia 21 kwietnia 2011 roku w serwisie naprawczym (...) A. H. przy uwzględnieniu godzin pracy warsztatu, zaplecza logistycznego oraz konieczności dokonania prac naprawczych wskazanych w kalkulacji naprawy sporządzonej przez ten warsztat wyniósł 34 dni, w tym: 15 dni roboczych od daty kolizji zostało przeznaczone na zatwierdzenie zakresu naprawy przez towarzystwo ubezpieczeń, 2 dni robocze na zamówienie części i realizację zamówienia, a 5 dni roboczych na czas naprawy. W okresie dokonywania napraw było jeszcze 12 dni wolnych od pracy. Wszystkie te terminy były typowe i nie odbiegały od normalnej procedury naprawy, zaś ich wydłużenie związane było ze Ś. Wielkanocnymi i tzw. „długim weekendem majowym” (opinia biegłego P. L. k. 294-296, k. 335-336).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dowody z dokumentów złożonych do akt przez strony, w tym znajdujące się w aktach szkody. W odniesieniu do dokumentów, które zostały przedłożone w formie zwykłych kserokopii, strony nie zakwestionowały rzetelności ich sporządzenia ani nie żądały złożenia przez stronę przeciwną ich oryginałów (zgodnie z art. 129 kpc). Również i Sąd badając te dokumenty z urzędu, nie dopatrywał się w nich niczego,

co uzasadniałoby powzięcie jakichkolwiek wątpliwości co do ich wiarygodności i mocy dowodowej, dlatego stanowiły podstawę dla poczynionych w sprawie ustaleń.

Dodatkowo czyniąc ustalenia faktyczne Sąd uwzględnił zeznania świadka M. K., którym w pełni dał wiarę, oraz zgodne twierdzenia stron w trybie art. 229 kpc oraz twierdzenia strony, którym przeciwnik nie zaprzeczył w trybie art. 230 kpc. Było to szczególnie istotne uwzględniając fakt, iż w znacznym stopniu stan faktyczny rozpoznawanej sprawy był w zasadzie między stronami bezsporny – w szczególności w zakresie faktu kolizji i odpowiedzialności cywilnej pozwanego.

Opinia biegłego P. L. sporządzona w niniejszej sprawie została wykonana w sposób profesjonalny i rzetelny, w oparciu o cały materiał dowodowy zgromadzony w aktach sprawy, zaś przedstawione przez biegłego wnioski są jasne, logiczne i należycie uzasadnione. Biegły w pełny, konsekwentny oraz przekonujący sposób przedstawił i uzasadnił swoje stanowisko w zakresie określenia czasu niezbędnego do naprawy samochodu po zdarzeniu z dnia 21 kwietnia 2011 roku.

Przedmiotową opinię zakwestionowała strona pozwana podnosząc, że ostateczny zakres naprawy pojazdu został ustalony w dniu oględzin, tj. 26 kwietnia 2011 roku, warsztat nie zgłaszał natomiast dodatkowych uszkodzeń i po tym dniu mógł już przystąpić do naprawy. Tymczasem warsztat wstrzymywał się z naprawą i sporządzoną przez siebie kalkulację kosztów naprawy przesłał ubezpieczycielowi w dniu 10 maja 2011 roku, którą ten po zweryfikowaniu odesłał w dniu 12 maja 2011 roku. Nieuzasadnioną zwłoką w ocenie pozwanego było więc zamówienie brakujących części w dniu 14 maja 2011 roku, bowiem mogło to być wykonane już w dniu 26 kwietnia 2011 roku. Pozwany podniósł także, że nie ma żadnego przepisu prawa który zobowiązywałby warsztat naprawczy do wstrzymywania się z naprawą do czasu uzyskania zgody od ubezpieczyciela, a z doświadczenia pozwanego wynika, że wielokrotnie samochody uszkodzone w wyniku kolizji drogowych naprawiane są wyłącznie na podstawie kalkulacji naprawy sporządzanych przez warsztaty naprawcze bez jakichkolwiek ustaleń z ubezpieczycielem (pismo pozwanego k. 321-321v).

W odniesieniu do powyższych zarzutów, w uzupełniającej ustnej opinii, złożonej na rozprawie w dniu 25 marca 2014 roku, biegły w pełni potwierdził swoje ustalenia, Wskazał przy tym, że do rozpoczęcia naprawy samochodu niezbędne jest zawsze uprzednie ustalenie jej zakresu i kosztów. Zakres istotnie można było ustalić w toku oględzin, jednak koszty, które zakład ubezpieczeń decyduje się wypłacić, można ustalić dopiero, gdy warsztat otrzyma od ubezpieczyciela zatwierdzony przez niego kosztorys. Biegły podkreślił, że niezwykle rzadko pracownicy warsztatów od razu przystępują do naprawy, bo z tym wiąże się ryzyko zakwestionowania przez ubezpieczyciela przyjętych przez niego wysokości stawek i w efekcie długiego oczekiwania na pełną wypłatę. Zauważył też, że kosztorys warsztatu był odpowiedzią na kosztorys ubezpieczyciela, na dostarczenie którego czekał bardzo długo (opinia biegłego k. 335-336).

W ocenie Sądu biegły w wyczerpujący sposób wyjaśnił procedurę dokonywania przez serwis naprawy samochodu uszkodzonego w wyniku kolizji, w tym ustalenia między ubezpieczycielem a serwisem dotyczące kosztorysu i związane z tym terminy oczekiwania. Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd uznał przedmiotową opinię za pełnowartościowy dowód w sprawie oraz w pełni podzielił zawarte w niej wnioski i konkluzje.

### ***Sąd Rejonowy zważył, co następuje:***

Powództwo jest zasadne i zasługuje na uwzględnienie w całości. Nie ulega wątpliwości, iż podstawę merytorycznego rozstrzygnięcia każdej sprawy cywilnej stanowi materiał procesowy (tzn. fakty i dowody) zebrany w toku postępowania, o czym przesądza treść art. 316 § 1 i art. 328 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 roku – Kodeks postępowania cywilnego (tj. Dz. U. z 2014 roku, poz. 101, powoływany dalej w skrócie jako kpc). Jednak zgodnie z art. 6 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku – Kodeks cywilny (tj. Dz. U. z 2014 roku, poz. 121, powoływany dalej w skrócie jako kc) oraz art. 232 kpc to strony obowiązane są wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Powyższe przepisy stanowią normatywną podstawę zasady kontradyktoryjności, zgodnie z którą ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania cywilnego. To one są wyłącznym dysponentem toczącego się postępowania, do nich należy gromadzenie materiału i wreszcie to one ponoszą odpowiedzialność za jego wynik (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6–7, poz. 76, z

głosą A. Zielińskiego, Palestra 1998, nr 1–2, s. 204; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1997 roku, II CKN 70/96, OSNC 1997, nr 8, poz. 113).

Stosownie do art. 436 § 2 kc w związku z art. 436 § 1 kc i art. 435 kc., w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody samoistni posiadacze tych środków mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód na zasadach ogólnych, tj. w oparciu o zasadę winy. Zderzeniem mechanicznych środków komunikacji jest zetknięcie się pozostających w ruchu pojazdów, bez względu na przyczynę (analogiczne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z 2 stycznia 1976 roku, III CZP 79/75, OSN 1976, nr 7-8, poz. 155; oraz w wyroku z 24 listopada 1998 roku, I CKU 87/98, Prokuratura i Prawo (wkładka) 1999, nr 3, s. 31).

W niniejszej sprawie nie było kwestionowane, iż winę za spowodowanie kolizji z dnia 21 kwietnia 2011 roku ponosi osoba ubezpieczona od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. Popęlenie przez tę osobę w/w czynu niedozwolonego skutkuje zatem odpowiedzialnością cywilnoprawną pozwanego wobec poszkodowanego w wyniku tego zdarzenia M. K.. Z kolei przysługującą mu wierzytelność z tego tytułu poszkodowany na mocy umowy cesji przeniósł na powódkę.

Odpowiedzialność pozwanego za skutki powyższego wypadku ma swoją normatywną podstawę prawną w art. 822 kc oraz art. 9 ust. 1, art. 9a oraz art. 19 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tj. Dz. U. z 2013 roku, poz. 392 ze zm., powoływana dalej jako ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych). Stosownie do art. 822 kc w wyniku zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Świadczenie ubezpieczyciela obejmuje zapłatę sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości poniesionej przez poszkodowanego szkody (art. 805 kc). Poszkodowany może zgłosić swoje roszczenie albo wobec sprawcy szkody, albo też bezpośrednio wobec zakładu ubezpieczeń (19 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych).

Zakres świadczeń ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej samoistnego posiadacza pojazdu mechanicznego reguluje natomiast art. 36 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, w myśl którego odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej. Przepis ten odsyła więc do ogólnych zasad prawa cywilnego.

Zakres obowiązku odszkodowawczego został określony w art. 361 kc. Zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Z kolei w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Należy przy tym podkreślić, iż naprawienie szkody powinno nastąpić – według wyboru poszkodowanego – bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu.

W realiach niniejszej sprawy pozwany L. S. C. de S. y (...) spółka akcyjna Oddział w Polsce nie kwestionowała swojej odpowiedzialności względem powoda za następstwa zdarzenia drogowego z dnia 21 kwietnia 2011 roku. W toku postępowania likwidacyjnego oraz przed sądem pozwany zakład ubezpieczeniowy kwestionował zasadność wynajmu pojazdu zastępczego przez poszkodowanego, co spowodowało decyzję o odmowie uwzględnienia roszczeń powoda.

W ocenie Sądu zarzut ten nie zasługiwał na uwzględnienie. Zgodnie z obowiązującą w polskim procesie cywilnym zasadą kontradyktoryjności to na stronach procesu ciąży obowiązek dowodzenia, a co za tym idzie – to strony są w pełni odpowiedzialne za wynik tego postępowania. Reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być rozumiana w ten sposób, że zawsze, bez względu na okoliczności sprawy, spoczywa on na stronie powodowej. Jeżeli strona powodowa udowodniła fakty przemawiające za zasadnością powództwa, to na stronie pozwanej spoczywa ciężar udowodnienia

ekscepcji i faktów uzasadniających jej zdaniem oddalenie powództwa (podobne stanowisko zajął Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 30 września 2010 roku, I ACA 572/10, LEX nr 756665). Mając powyższe na uwadze uznać należy, że pozwany w żaden sposób nie wykazał, że roszczenia powoda są niezasadne. Samo bowiem podniesienie zarzutów jest niewystarczające. Zaprzeczenie okolicznościom dokonane przez stronę procesową wywołuje ten tylko skutek, że istotne dla rozstrzygnięcia sprawy fakty stają się sporne i muszą być udowodnione. W razie zaś ich nieudowodnienia sąd oceni je na niekorzyść strony, na której spoczywał ciężar dowodu (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 1975 roku, III CRN 26/75, LEX nr 7692).

Należy zauważyć, że w doktrynie występuje zgodność poglądów co do objęcia odpowiedzialnością odszkodowawczą adekwatnych wydatków związanych ze zniszczeniem lub uszkodzeniem samochodu w wypadku komunikacyjnym, jeżeli samochód był wykorzystywany do prowadzenia działalności gospodarczej. Także w orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje pogląd, że **konieczność wynajęcia pojazdu zastępczego w celu kontynuowania działalności gospodarczej do czasu naprawienia szkody jest normalnym następstwem zniszczenia pojazdu, służącego do prowadzenia działalności, oraz że poniesienie przez przedsiębiorcę kosztów wynajęcia samochodu zastępczego do kontynuowania działalności gospodarczej pozostaje w normalnym związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym i stanowi stratę określoną w art. 361 § 2 kc** (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 1999 roku, II CKN 109/98, Legalis Nr 222489, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2004 roku, IV CK 672/03, LEX nr 146324; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2013 roku, III CZP 76/13, Biuletyn Sądu Najwyższego 2013/11/13-14).

Mając na względzie powyższe rozważania Sąd uznał za udowodnione przez stronę powodową, że pojazd zastępczy był M. K. niezbędny do wykonywania jego działalności gospodarczej. Przemawiają za tym oświadczenie M. K. złożone w dniu 23 kwietnia 2011 roku, że pojazd ten jest mu niezbędny do wykonywania pracy zawodowej, gdyż jako kierownik budowy jeździ do klientów na budowy w różnych lokalizacjach (k. 175) oraz w pełni potwierdzające powyższą okoliczność zeznania złożone na rozprawie (k. 336). Strona pozwana nie przedstawiła skutecznego przeciwdowodu wobec tych faktów i nie zdołała w przekonujący sposób wykazać okoliczności przeciwnej. Co więcej, w sprzeczności od nakazu zapłaty sama wskazała, że poszkodowany M. K. jest przedsiębiorcą prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą „K. M. (...)” (k. 32 verte). Co za tym idzie, w realiach niniejszej sprawy zawarcie przez M. K. z A. H. umowy najmu pojazdu zastępczego w dniu 29 kwietnia 2011 roku należało uznać za w pełni uzasadnione, a koszty z tym związane – za pozostające w adekwatnym związku ze szkodą powstałą w wyniku kolizji z dnia 21 kwietnia 2011 roku, do kompensaty której zobligowany jest pozwany.

Kolejny podnoszony przez pozwanego zarzut odnosił się do czasu trwania wynajmu pojazdu zastępczego, bezpośrednio wynikającego z czasu naprawy pojazdu należącego do M. K.. Pozwany kwestionując, iż czas przeznaczony do naprawy przedmiotowego pojazdu był faktycznie konieczny, wyraził stanowisko, że nie ma obowiązku wypłaty odszkodowania obejmującego czynsz najmu samochodu zastępczego za okres, który daleko przekracza czas potrzebny do naprawy, ponieważ takie koszty nie pozostają w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem szkodzącym (k. 29 verte).

Kwestia ta była przedmiotem szczegółowego badania przez Sąd. Po przeanalizowaniu zgromadzonych dowodów Sąd uznał, iż twierdzenie pozwanego co do nieuzasadnionego wydłużenia czasu naprawy pojazdu przez powoda, nie znalazło poparcia w materiale dowodowym, na który składały się omówione wyżej dokumenty, zeznania i opinia biegłego. Powyższe dowody w sposób jednoznaczny potwierdziły, że czas przeznaczony przez powoda na naprawę uszkodzonego pojazdu (33 dni) był czasem niezbędnym do jej wykonania. W efekcie koszty poniesione przez powoda w związku z wynajmem samochodu zastępczego mieszczą się w granicach normalnych następstw szkody, o których mowa w art. 361 § 1 kc i objęte są odpowiedzialnością odszkodowawczą pozwanego ubezpieczyciela. Warto wskazać, iż na finalny czas trwania naprawy ogromny wpływ miała postawa pozwanego, który długo nie przesyłał zatwierdzonego kosztorysu. Poza tym w okresie naprawy miało miejsce wiele dni ustawowo wolnych od pracy.

Nie budziła także wątpliwości Sądu wysokość czynszu określona w umowie najmu pomiędzy powódką a M. K.. W ocenie Sądu nie odbiegała ona w żaden sposób od cen obecnych na rynku cen wynajmu dotyczących podobnych pojazdów. Co znamienne – wysokość czynszu nie była też kwestionowana przez pozwanego.

Nie mógł mieć także znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy argument powoda co do wadliwości umowy przelewu wierzytelności zawartej pomiędzy M. K. a powódką. W dacie zawarcia umowy przelewu wierzytelności drugim współwłaścicielem pojazdu V. (...) była jego B. K. (1). Zgodnie z art. 209 kc każdy ze współwłaścicieli może wykonywać wszelkie czynności i dochodzić wszelkich roszczeń, które zmierzają do zachowania wspólnego prawa. Zgodnie z powyższym przepisem każdy ze współwłaścicieli może bez zgody pozostałych współwłaścicieli dokonywać czynności zmierzających do zachowania wspólnego prawa, tzw. czynności zachowawczych. Czynność zachowawczą charakteryzują dwie podstawowe cechy: po pierwsze, jej celem jest ochrona prawa przed możliwym niebezpieczeństwem, po drugie, ochrona ta dotyczy wspólnego prawa i jest podejmowana w interesie wszystkich współwłaścicieli. Zakwalifikowanie czynności jako zachowawczej oznacza, że każdy ze współwłaścicieli jest legitymowany do samodzielnego dokonywania takiej czynności (podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 października 2008 roku, sygn. akt I CSK 118/08, LEX nr 658169). Co znamienne – pozwany w żaden sposób nie wykazał, by B. K. (2) kiedykolwiek sprzeciwiała się umowie cesji wierzytelności przysługującej jej wobec pozwanego.

Sąd miał na uwadze fakt, iż istotnie dzień wystawienia faktury VAT (...) – tj. 22 maja 2011 roku – wypadł w niedzielę. Tym niemniej fakt, iż był to ustawowo wolny od pracy nie wykluczał przecież automatycznie możliwości wystawienia faktury przez powódkę – przedsiębiorcę. Jednocześnie fakt wystawienia faktur na dwa dni przed zwrotem przez poszkodowanego pojazdu zastępczego można rozpatrywać ewentualnie pod kątem naruszenia podatkowych zasad wystawiania faktur VAT. Jednak wbrew twierdzeniom pozwanego - nie miało to absolutnie żadnego znaczenia dla kwestii istnienia cywilnoprawnego roszczenia powódki wobec pozwanego. W tym zakresie Sąd w pełni podziela bowiem powszechnie ugruntowany pogląd, iż na gruncie przepisów postępowania cywilnego nie ma podstaw, aby nadawać fakturze moc dowodową inną niż jakimkolwiek innym dokumentom. Wyłącznie na podstawie faktury VAT nie sposób ustalić, że strony łączyła umowa określonej treści, jak i tego, czy i w jakim zakresie umowa ta została zrealizowana. Nigdy zatem faktura VAT nie będzie wyłącznym dowodem uzasadniającym roszczenie. Może ona jedynie wskazywać na zawarcie przez strony ustnej umowy. Jednak treść takiej umowy oraz jej wykonanie przez strony zawsze musi zostać wykazane dodatkowymi dowodami. W tym kontekście oczywistym jest, że sama faktura nie jest źródłem stosunku cywilnoprawnego. Okoliczność ta nie wynika bowiem bezpośrednio z treści faktury VAT (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2007 roku, II CNP 129/07, LEX nr 621237; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 31 stycznia 2013 roku, I ACa 720/12, LEX nr 1289358). Kończąc tę część rozważań trzeba jedynie podkreślić, iż wbrew twierdzeniom pozwanego obecnie zgodnie z art. 106i ust. 7 ustawy z dnia 11 marca 2004 roku o podatku od towarów i usług (tj. Dz. U. z 2011 roku, Nr 177, poz. 1054 ze zm.) co do zasady **faktury VAT mogą być wystawione przed dokonaniem dostawy towaru lub wykonaniem usługi** (z zastrzeżeniem zawartym w powołanym przepisie).

Mając na względzie powyższe rozważania Sąd w **punkcie I** sentencji wyroku zasądził od pozwanego L. S. C. de S. y (...) spółki akcyjnej Oddział w Polsce na rzecz powódki A. H. dochodzoną przez nią pozwem w niniejszej sprawie kwotę 6.088,50 złotych tytułem zwrotu kosztów wynajmu pojazdu zastępczego marki T. (...), stwierdzoną fakturą VAT Nr (...) z dnia 22 maja 2011 roku. Na marginesie można wspomnieć, że niezasadny okazał się zarzut pozwanego, że poszkodowany mógł odliczyć od powyższej kwoty podatek VAT w związku z prowadzoną przez siebie działalnością gospodarczą, bowiem – jak wskazał w toku przesłuchania i potwierdził to Naczelnik Urzędu Skarbowego w C. – nigdy nie był on podatnikiem podatku VAT.

Od zasądzonej kwoty Sąd zasądził ponadto od pozwanego na rzecz powódki odsetki ustawowe za opóźnienie w zapłacie, za podstawę orzeczenia w tym zakresie przyjmując art. 481 § 1 i 2 kc. Zgodnie z tym przepisem jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi - przy czym, jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe.

Sąd zasądził na rzecz powódki odsetki zgodnie z pozwem od dnia 8 sierpnia 2011 roku do dnia zapłaty, uznając, że w tym okresie czasu roszczenie powódki niewątpliwie było już wymagalne. Pismo z prośbą o wypłacenie należnego odszkodowania z tytułu wynajmu pojazdu zastępczego zostało odebrane przez stronę pozwaną w dniu 8 lipca 2011 roku, tymczasem zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Od tej zatem chwili biegnie termin do odsetek za opóźnienie. Ustanawiając krótki termin spełnienia świadczenia ustawa obliguje do szybkiej i efektywnej likwidacji szkody ubezpieczeniowej. Po otrzymaniu zawiadomienia o wypadku ubezpieczyciel – jako profesjonalista korzystający z wyspecjalizowanej kadry i w razie potrzeby z pomocy rzeczoznawców (art. 355 § 2 kc) – obowiązany jest do ustalenia przesłanek swej odpowiedzialności, czyli samodzielnego i aktywnego wyjaśnienia okoliczności wypadku oraz wysokości powstałej szkody (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2011 roku, V CSK 38/11, LEX nr 1129170).

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania (**punkt II** sentencji) stanowił art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z art. 99 kpc, zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Przepisy te stanowią normatywną podstawę obowiązującej w zakresie kosztów zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Na zasądzoną z tego tytułu od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.522 złote składają się: uiszczona opłata sądowa w wysokości 305 złotych (potwierdzenie przelewu k. 6), koszty zastępstwa procesowego pełnomocnika pozwanego będącego radcą prawnym – tj. kwotę 1200 złotych, powiększone o opłatę skarbową od dokumentu pełnomocnictwa w wysokości 17 złotych.

Ustalając wysokość przyznanych kosztów poniesionych przez stronę reprezentowaną przez pełnomocnika będącego radcą prawnym Sąd miał na uwadze przede wszystkim art. 109 § 2 kpc w zw. z art. § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tj. Dz. U. z 2013 roku, poz. 490), zgodnie z którym przy określaniu wysokości wynagrodzenia sąd bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy pełnomocnika oraz czynności podjęte przez niego w sprawie, a także charakter sprawy i wkład pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia. Natomiast stosownie do § 6 pkt 4 w/ w rozporządzenia stawka minimalna przy wartości przedmiotu sprawy 6.089 złotych (art. 126<sup>1</sup> § 3 kpc) wynosi 1200 złotych.

W realiach niniejszej sprawy zarówno stopień zawisłości sprawy, jej długotrwałość, jak i nakład pracy pełnomocnika powódki z pewnością nie uzasadniają przyznania mu wynagrodzenia w kwocie wyższej niż 1200 złotych. Większość okoliczności faktycznych w niniejszej sprawie pozostawała bezsporna, a tym samym nie było konieczności przeprowadzania skomplikowanego postępowania dowodowego. Dlatego oceniając charakter sprawy, uwzględniając rzeczywisty nakład pracy pełnomocnika powódki i podjęte przez niego w niniejszej sprawie czynności Sąd uznał, iż odpowiednie będzie wynagrodzenie w stawce minimalnej określonej w w/ w rozporządzeniu.

Zgodnie z art. 83 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. Dz. U. z 2010 roku, Nr 90, poz. 594 ze zm., powoływana dalej w skrócie jako uksc), jeżeli przepisy ustawy przewidują obowiązek działania i dokonywania czynności połączonej z wydatkami z urzędu, sąd zarządzi wykonanie tej czynności, a kwotę potrzebną na ich pokrycie wykląda tymczasowo Skarb Państwa. W orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie sąd orzeka o poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatkach, stosując odpowiednio zasady odpowiedzialności za wynik procesu.

W niniejszej sprawie został dopuszczony dowód z opinii biegłego, któremu przyznano wynagrodzenie w kwocie 447,58 złotych, a także dowód z zeznań świadka M. K., któremu przyznana została kwota 248,41 złotych tytułem zwrotu kosztów stawiennictwa w sądzie oraz zwrotu utraconego zarobku. Kwoty te zostały tymczasowo wypłacone tymczasowo ze środków Skarbu Państwa (postanowienie k. 302, 348). W związku z tym, na podstawie w/ w przepisów w **punkcie III** wyroku Sąd nakazał ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa – kasy Sądu Rejonowego dla W. M. w W. od pozwanego kwotę 695,99 złotych z zaliczki uiszczonej przez pozwaną L. S. C. de S. y (...) S.A. Oddział w



Polsce z siedzibą w W. w dniu 23 sierpnia 2013 roku, zaksięgowanej pod pozycją (...)/ (...) (k. 119v) – tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Z kolei w **punkcie IV** sentencji Sąd opierając się na art. 84 uksc zwrócił stronie pozwanej 1.304,01 złotych tytułem zwrotu niewykorzystanej zaliczki uiszczonej w dniu 23 sierpnia 2013 roku, zaksięgowanej pod pozycją (...), stanowiącej różnicę między kwotą zaliczki wpłaconej przez nią w wysokości 2.000 złotych, a kwotą pobraną w pkt III sentencji.

Mając na uwadze wszystkie przedstawione powyżej okoliczności faktyczne i treść przepisów prawa, Sąd orzekł jak w sentencji.

**Zarządzenie:** Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron.